

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 29 sierpnia 2018 r. N. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

- kwoty 190.450 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, będącą wedle powódki skutkiem wypadku komunikacyjnego z dnia 15 lutego 2015 roku, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty,
- kwoty 17.563 „tytułem skapitalizowanej renty w zakresie zwiększonych potrzeb dotyczącej opieki sprawowanej nad Powódką” i kwoty 1534 zł „tytułem skapitalizowanej renty w zakresie specjalnej diety stosowanej przez Powódkę”, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 3 listopada 2016 roku,
- kwoty 8.394,04 zł z tytułu odszkodowania mającego pokrywać poniesione przez powódkę koszty leczenia i kwoty 3.531,99 zł z tytułu odszkodowania mającego pokrywać koszty dojazdów – obie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 3 listopada 2016 roku,
- renty w kwocie po 819 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych na skutek wypadku potrzeb powódki, za okres od dnia 1 września 2016 roku, „corocznie waloryzowanej o wskaźnik wzrostu średnich wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw państwowych”, płatnej do piątego dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia temu terminowi płatności (w uzasadnieniu pozwu wskazano, że na rentę miesięczną składać się mają kwoty następujące: 100 zł koszt zakupu leków, 100 zł koszt masażu i konsultacji lekarskich, 600 zł koszt opieki nad powódką, 300 zł koszty dojazdów, 160 zł koszty leczenia sanatoryjnego),
- kwoty 29.731,07 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek ustawowych od należności głównej w kwocie 190.450 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, za okres od dnia czerwca 2016 roku do dnia 28 sierpnia 2018 roku (tj. do dnia poprzedzającego wniesienie powództwa), wraz z dalszym odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia wytoczenia powództwa.

Ponadto, powódka wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność „za następstwa wypadku na przyszłość”.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że jej roszczenia zgłoszone w niniejszej sprawie są związane z poniesionymi przez nią skutkami zdrowotnymi wypadku komunikacyjnego z dnia 15 lutego 2015 roku, w trakcie którego powódka wypadła z samochodu kierowanego przez M. D. (1), przy czym posiadacz tego pojazdu w dacie wypadku był ubezpieczony w zakresie swojej odpowiedzialności cywilnej przez (...) S.A.

Powódka uznała za uzasadnione obniżenie należnych jej świadczeń pieniężnych o 35% z uwagi na jej przyczynienie się do powstania szkody. Powódka nie kwestionowała tego, że świadomie wsiadła do samochodu kierowanego przez osobę nietrzeźwą, natomiast kwestionowała zarzut strony pozwanej, jakoby ponadto w chwili wypadku powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powódka przyznała to, że strona pozwana wypłaciła jej już kwotę łączną 57.000 zł zadośćuczynienia pieniężnego oraz kwotę 348,39 zł z tytułu kosztów leczenia i kwotę 498 zł z tytułu kosztów dojazdu.

(pozew – k. 3-34)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, przy czym przyznała, że co do zasady odpowiada za skutki zdarzenia opisanego w pozwie, jednakże zarzuciła, że wysokość należnych powódce świadczeń odszkodowawczych powinna zostać obniżona o 75%, a to dlatego, że:

- powódka zdecydowała się świadomie na jazdę samochodem kierowanym przez osobę znajdującą się pod wpływem alkoholu (co więcej, powódka bezpośrednio wcześniej wspólnie z tą osobą spożywała napoje alkoholowe),

- powódka w chwili wypadku „wyskoczyła z samochodu bądź otworzyła drzwi samochodu przed wypadkiem”,
- powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku.

Wedle strony pozwanej, wypłacone już powódce przez pozwanego zakład ubezpieczeń sumy świadczeń odszkodowawczych w pełni zaspokajają roszczenia powódki z tytułu skutków wypadku opisanego w pozwie.

(odpowiedź na pozew - k. 263-265)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wyrokiem z dnia 28 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał oskarżoną M. D. (1) za winną tego, że w dniu 15 lutego 2015 roku około godziny 2.10 w S. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierując samochodem marki O. (...) i nie mając do tego uprawnień, nie dostosowała prędkości kierowanego przez siebie pojazdu do warunków jazdy i w efekcie wyjeżdżając z zakrętu utraciła panowanie nad kierowanym pojazdem – zjechała na prawą stronę drogi, gdzie uderzyła w betonowy kosz oraz w drzewo, a następnie zjechała na lewą stronę drogi, gdzie pojazd wjechał na chodnik, a następnie uderzył w wiatę przystankową i ogrodzenie posesji. W wyniku tego wypadku pasażerka samochodu marki O. N. S. wypadła z pojazdu i doznała szeregu obrażeń ciała (m.in. urazu prawej ręki i lewej nogi). Za popełnienie tego czynu zabronionego M. D. (1) została skazana na karę pozbawienia wolności, a ponadto nakazano jej zapłatę na rzecz N. S. nawiązki w kwocie 8000 zł.

Wyrok ten jest uprawomocnił się w dniu 4 listopada 2016 roku.

(kopia odpisu prawomocnego wyroku w sprawie II K 265/16 – k. 48-49)

W godzinach wieczornych 14 lutego 2015 roku N. S. ze swoim narzeczonym P. B. wyszli z domu, a następnie spotkali się z M. i K. D., z którymi wspólnie udali się do klubu o nazwie (...), gdzie wspólnie bawili się i spożywali napoje alkoholowe, wszyscy pili piwo. M. D. (1) piła także wódkę. Powódka wypila 2 lub 3 piwa. W lokalu byli wspólnie przez ok. 3-4 godziny, potem doszło do sprzeczki między nimi, w wyniku której powódka i M. D. (1) same opuścił lokal klubu, spod którego odjechały samochodem marki O. (...) kierowanym przez M. D. (1). Powódka siedziała obok niej na miejscu pasażera.

(przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 maja 2021 roku, 25-26 minuta, w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami powódki k. 298-299; zeznania świadka P. B. – k. 303, zeznania świadka M. D. (1) – protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 roku, 17 – 23 minuta, 31-35 minuta)

M. D. (1) kierując samochodem marki O. na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem. M. D. (1) odniosła wrażenie, że N. S. otworzyła drzwi pojazdu i wyskoczyła z niego, kiedy zorientowała się, że kierująca utraciła panowanie nad pojazdem. Następnie prawe drzwi samochodu uderzyły m.in. w kosz na śmieci i w drzewo – w tym czasie powódka była już poza pojazdem. Ostatecznie samochód uderzył w wiatę po drugiej stronie ulicy i zatrzymał się.

(zeznania świadka M. D. (1) – protokół rozprawy z dnia 4 czerwca 2019 roku, 22 minuta – 30 minuta)

Po wypadku powódka leżała na chodniku przy jezdni – w rozmowie z przechodniem twierdziła, że „wypadła” z samochodu marki O..

(zeznania świadka D. G. – protokół rozprawy z dnia 29 lipca 2019 roku, 6 – 10 minuta)

W samochodzie marki O. kierowanym przez M. D. (1) uszkodzeniu uległ m.in. prawy przedni zderzak oraz przednie prawe drzwi (tj. drzwi od strony pasażera) – te ostatnie uległy silnej deformacji.

(dokumentacja fotograficzna – płyta CD k. 341, kopia protokołu oględzin pojazdu k. 342, fotografia przedstawiająca stan prawych drzwi pojazdu w opinii biegłego k. 499)

Na podstawie dokumentacji fotograficznej i innych dokumentów z akt sprawy karnej nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie, czy prawe drzwi pojazdu otworzyła powódka, czy też otworzyły się one na skutek uderzenia w przeszkodę lub na skutek przemieszczenia ciała powódki już w trakcie wypadku. Nie jest także możliwe jednoznaczne ustalenie na tej podstawie, czy powódka w chwili wypadku miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Symulacja komputerowa wskazuje na to, że powódka nie wypadłaby z pojazdu, gdyby miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

(opinia pisemna biegłego z zakresu analizy wypadków komunikacyjnych J. C. k. 484 – 523)

W związku z odniesionymi skutkami wypadku N. S. w dniach od 15 lutego 2015 roku do 24 kwietnia 2015 roku była leczona na Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej (...) w Ł.. Następnie, powódka przebywała w tym samym szpitalu jeszcze w okresie od 11 do 17 września 2015 roku – z powodu opóźnionego zrostu lewej голени.

(kopia karty informacyjnej leczenia szpitalnego k. 57, k. 151, k. 152)

W dniach 27 maja, 8 lipca, 14 sierpnia, 15 października i 15 grudnia 2015 roku a następnie w dniach 12 kwietnia i 25 maja 2016 rok powódka odbywała wizyty w Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej wyżej wskazanego szpitala.

(kopia dokumentacji medycznej k. 116 -120)

Odległość do pokonania samochodem z miejsca zamieszkania powódki w S. do (...) w Ł. wynosi w obie strony ok. 155 km.

(okoliczność niesporna – wskazana w pozwie i niezakwestionowana przez pozwanego)

Powódka w wyniku wyżej opisanego wypadku doznała: urazu skrętnego prawego kolana, ran szarpanych trzech palców prawej ręki z uszkodzeniem aparatu wyprostnego palca czwartego, złamania wieloodłamowego trzonów obu kości podudzia lewego z przerwaniem ciągłości nerwu strzałkowego i rozerwaniem mięśni grupy tylnej podudzia, zwichnięcia stawu kolanowego lewego.

Następstwem tych urazów jest stały uszczerbek na zdrowiu powódki: będący wynikiem uszkodzeń palców prawej ręki (4%), zwichnięcia stawu kolanowego lewego (20%) oraz złamania kości podudzia powikłanego uszkodzeniem nerwu strzałkowego (30%), a ponadto długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany przykurczem stawu łokciowego (5%).

Zasadne było nabycie przez powódkę wózka inwalidzkiego i ortezy stawu skokowego, natomiast powódka nie wymagała specjalnej diety i nie było dla niej konieczne korzystanie z leczenia sanatoryjnego.

W związku z utrwalonym przykurczem lewej stopy niezbędnym było poddanie się przez powódkę kolejnemu zabiegowi operacyjnemu – korekcji ustawienia stopy, jednakże zabieg ten mógł być wykonany bezpłatnie w publicznej służbie zdrowia (powódka zdecydowała się na odpłatny zabieg w prywatnej placówce w W.). Powódka nie wymagała pilnej interwencji chirurgicznej w tym zakresie, mogła oczekiwać na planowe przyjęcie do szpitala w ramach zabiegów finansowanych przez NFZ. Po zabiegu korekcji stopy wskazane było stosowanie leku Clexane (koszt łączny ok. 60 zł).

Obecnie stan zdrowia powódki pod względem ortopedycznym jest stabilny, nie przewiduje się istotnej poprawy ani pogorszenia sprawności ruchowej. Obecnie powódka nie wymaga leczenia farmakologicznego pod względem ortopedycznym, nie ma także potrzeb dalszego leczenia operacyjnego.

Skutki wypadku spowodowały konieczność pomocy osób trzecich dla powódki w czynnościach życia codziennego: w wymiarze ok. 6 godzin dziennie do końca października 2015 roku, następnie w wymiarze 4 godzin dziennie w okresie od listopada 2015 roku do 3 lutego 2016 roku. W okresie od 3 lutego do 15 marca 2016 roku powódka przebywała na szpitalnym oddziale rehabilitacyjnym (w S.). Po jego opuszczeniu do 12 kwietnia 2016 roku wymagała pomocy osób trzecich w szacunkowym wymiarze ok. 2 godzin dziennie. Potem w okresie do zabiegu korekcji ustawienia stopy (odbył się 7 września 2016 roku) nie wymagała pomocy osób trzecich. Po zabiegu korekcji ustawienia stopy we wrześniu 2016

roku powódka do końca listopada 2016 roku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze ok. 3 godzin dziennie – po tym czasie nie wymagała już opieki.

Obecnie powódka nie wymaga pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego.

(opinia biegłego z zakresu ortopedii – k. 448-452, opinia uzupełniająca k. 479-481, opinia biegłego z zakresu neurologii k. 464-469)

Stan zdrowia powódki nie wymagał i nadal nie wymaga stosowania specjalnej diety. Powódka powinna natomiast przebywać pod opieką poradni rehabilitacyjnej i być poddawana długotrwałej rehabilitacji. Powódka powinna odbywać okresowo – 3 lub 4 razy w roku - dziesięciodniową sesję rehabilitacyjną ambulatoryjną, refundowaną przez NFZ. Występuje zjawisko „kolejkowania”, co jest przeszkodą w płynnym dostępie do rehabilitacji finansowanej przez NFZ. Przeciętna cena rynkowa za 10-dniową sesję rehabilitacji ambulatoryjnej mieści się w przedziale 800 – 1200 zł.

(opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 552-558)

U powódki występują obecnie następujące blizny – mające charakter utrwalony:

- pourazowe i pooperacyjne zniekształcenie lewego podudzia (stały uszczerbek na zdrowiu szacowany na 10%),
- pooperacyjne blizny prawego i lewego uda (stały uszczerbek na zdrowiu szacowany na 6%),
- pourazowe blizny prawej ręki ((stały uszczerbek na zdrowiu szacowany na 2%).

Rozległe blizny na prawy udzie i przeszczepy skóry na lewym podudziu wymagają systematycznego natłuszczania maściami, co stanowi wydatek rzędu ok. 20 zł miesięcznie.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej – k. 595-600)

Na skutek udziału powódki w wyżej opisanym wypadku komunikacyjnym i doznania obrażeń ciała pojawił się u powódki lęk komunikacyjny charakteryzujący się m.in. niepokojem i napięciem w czasie podróży samochodem i przy przechodzeniu ulicą. U powódki występuje także uczucie wstydu wynikającego z deformacji ciała na skutek wypadku. Zalecana jest praca psychoterapeutyczna nad lękiem komunikacyjnym i poczuciem wstydu wynikającym z deformacji ciała. Wyżej wskazane negatywne zmiany dotyczące funkcjonowania psychicznego powódki w małym stopniu wpływają na jej funkcjonowanie społeczne.

(opinia biegłej z zakresu psychologii k. 576-584)

M. D. (1) dotychczas zapłaciła powódce z tytułu nawiazki przyznanej wyżej przywołanym wyrokiem sądu karnego kwotę 5000 zł.

(przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 maja 2021 roku, 41 minuta)

Szkoda na osobie i mieniu powódki doznana w wyniku wyżej opisanego zdarzenia została zgłoszona pozwanemu zakładowi ubezpieczeń po raz pierwszy w piśmie datowanym na 4 maja 2016 roku, w którym powódka zażądała zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 350.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 670 zł za zniszczone przedmioty materialne.

Pismo to doręczono stronie pozwanej w dniu 6 maja 2016 roku.

(kopia pisma powódki zawierającego zgłoszenie szkody – k. 176-180, wydruk stanowiący potwierdzenie doręczenia pisma k. 183)

Następnie zostało skierowane do pozwanego zakładu ubezpieczeń kolejne pismo, datowane na 28 września 2016 roku, w którym powódka zgłosiła dodatkowe żądania z tytułu odszkodowania (wnosząc o wypłatę sum odszkodowania w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma):

- w kwocie 13.425,85 zł z tytułu kosztów leczenia,
- w kwocie 43.360 zł z tytułu kosztów opieki nad powódką,
- w kwocie 5899,79 zł z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych oraz odwiedzin poszkodowanej przez rodzinę w szpitalu.

Pismo to doręczono pozwanemu zakładowi ubezpieczeń w dniu 3 października 2016 roku.

(kopia pisma powódki zawierającego zgłoszenie szkody – k. 191– 206, wydruk stanowiący potwierdzenie doręczenia pisma k. 183)

Pozwany zakład ubezpieczeń przyznał i wypłacił powódce następujące sumy pieniężne (dokonując pomniejszenia świadczeń odszkodowawczych o 70% z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania szkody):

- na podstawie decyzji z dnia 10 czerwca 2016 roku: kwotę 27.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego i kwotę 78 zł z tytułu odszkodowania za zniszczone przedmioty materialne,
- następnie dalsza kwotę 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego,
- na podstawie decyzji z dnia 2 listopada 2016 roku: kwotę 846,39 zł z tytułu odszkodowania (z czego 348,39 zł z tytułu kosztów leczenia i 498 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów).

(okoliczności niesporne, wydruki k. 190 i 210)

Stawka godzinowa odpłatności za usługi opiekuńcze świadczone przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w S. w latach 2015 i 2016 wynosiła po 8 zł.

(pismo (...) k. 261)

Po wypadku powódka nie może jeździć na rowerze, nie zgina się noga w kolanie. Powódka wstydzi się wyglądu swoich bliźn. N. S. obecnie odczuwa obawę przed jazdą samochodem. Powódka nie otrzymała po wypadku nigdy skierowania na leczenie w warunkach sanatorium.

(przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 27 maja 2021 roku, 30-35 minuta)

Z wydanej w niniejszej sprawie opinii biegłego z zakresu neurologii (k. 469, punkt 8) wynika, że nie była celowa ocena stanu zdrowia powódki przez biegłego neurochirurga – czego strona powodowa nie kwestionowała (choć pierwotnie w pozwie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego tej ostatniej specjalności). Ponadto, w toku postępowania (tj. na ostatnim terminie rozprawy) strona powodowa wyraziła zgodę na zastąpienie wnioskowanego przez nią w pozwie dowodu z opinii dermatologa dowodem z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej (na potrzebę wydania opinii przez biegłego tej ostatniej specjalności wskazał w swojej opinii biegły ortopeda). Kwestie, którymi miałyby zajmować się w sprawie niniejszej biegły dermatolog, zostały w pełni wyjaśnione opinią biegłego z zakresu chirurgii plastycznej.

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności wydanych w niniejszej sprawie opinii biegłych z szeregu różnych specjalności – strony nie zgłosiły tego rodzaju zarzutów do opinii, które podważałyby skutecznie ich moc dowodową. Po uzupełnieniu opinii przez biegłego ortopedę strona powodowa nie zgłaszała już dalszych wniosków dowodowych związanych z treścią tej opinii, podobnie jak strona pozwana. Opinie biegłych z zakresu ortopedii i neurologii są w

swojej istotnej treści całkowicie zbieżne. Z kolei biegły z zakresu rehabilitacji medycznej nie wskazał na żadne urazy, których doznałaby powódka, a które pominęliby w swoich opiniach pozostali biegli.

Pominięciu podlegały, na podstawie art. 235² §1 pkt 5 k.p.c. (postanowienie w protokole skróconym rozprawy k. 627) dowody, które w ocenie Sądu zmierzały jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia czasu trwania postępowania, tj. zgłoszony przez pozwanego (pismo k. 615 odwrót) dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu psychologii oraz zgłoszony przez powódkę (protokół skrócony rozprawy k. 627) dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej.

Strona pozwana wnosila o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego psychologa wyłącznie co do potrzeby poddania się przez powódkę psychoterapii – podczas, gdy powódka w ramach swoich roszczeń nie zgłaszała odszkodowania na pokrycie kosztów ewentualnej terapii psychologicznej, a kwestia poddania się ewentualnej psychoterapii przez powódkę nie ma decydującego znaczenia dla ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego. Z kolei strona powodowa wnosila o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rehabilitacji co do zakresu pomocy potrzebnej powódce ze strony osób trzecich – w sytuacji, gdy kwestia ta została już wyczerpująco omówiona w opinii biegłego ortopedy i nie była objęta tezą dowodową postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego rehabilitanta.

Zgłoszony przez stronę pozwaną dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej podlegał pominięciu (postanowienie k. 563), jako nietyczący okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia czasu trwania postępowania. Wskazać należy, że strona pozwana zgłosiła ten dowód, aby wykazać „jak zachowywało się ciało poszkodowanej, czy powódka w momencie wypadku znajdowała się poza pojazdem, czy miała zapięte pasy bezpieczeństwa, czy otworzyła drzwi pojazdu przed wypadkiem” (k. 263 odwrót). Stwierdzić należy, że ustalenie tego, co zdarzyło się z powódką w trakcie wypadku, nie wymaga wiadomości specjalnych, skoro z treści zeznań świadka M. D. wynika, że powódka opuściła kierowany przez świadka samochód przez otwarte drzwi od strony pasażera – w momencie, kiedy M. D. utraciła panowanie nad pojazdem, ale jeszcze przed uderzeniem samochodu w jakąkolwiek przeszkodę. Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka w tym zakresie. Wobec tego nie wymaga wiadomości specjalnych ustalenie, że wszelkie poniesione przez powódkę, a wyżej opisane, obrażenia są skutkiem tego, że wyskoczyła ona z jadącego samochodu w momencie, gdy kierująca straciła nad nim panowanie. Tym samym powódka nie była już obecna w samochodzie, kiedy uderzał on w kolejne przeszkody – wyskoczyła z samochodu bezpośrednio wcześniej. Z kolei zagadnienie tego, czy powódka miała w chwili wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa i czy otworzyła drzwi pojazdu przed wypadkiem nie mieści się – przy powyżej ustalonych okolicznościach zdarzenia – w zakresie specjalności biegłego z zakresu medycyny sądowej (skoro powódka odniosła obrażenia już będąc poza pojazdem, to nie sposób ustalić, w jaki sposób na podstawie tych obrażeń biegły z zakresu medycyny sądowej miałby ocenić, czy wcześniej – tj. będąc w pojeździe – powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa). Ponadto, ze względów natury prawnej omówionych poniżej w tak ustalonych okolicznościach faktycznych nie ma prawnego znaczenia to, czy powódka przed opuszczeniem pojazdu miała zapięte pasy bezpieczeństwa (w okolicznościach niniejszej sprawy nie można postawić powódce zarzutu na tej podstawie, że opuściła jadący pojazd w momencie, gdy zorientowała się, że kierująca straciła nad nim kontrolę).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę roszczeń powódki wobec pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowią w pierwszej kolejności przepisy art. 805 §1 k.c., art. 822 §1 k.c. w związku z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060). Zgodnie z treścią art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie do treści art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi

o tym, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 tej samej ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej jest uprawniony do tego, aby dochodzić roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń

Zasady odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone innym osobom przez ruch tego pojazdu określa przepis art. 436 §1 k.c. w związku z art. 435 §1 k.c. – w tych samych granicach za szkodę odpowiada zakład ubezpieczeń, z którym posiadacz pojazdu łączyła w dacie wypadku umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Z przepisów tych wynika, że posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada (na zasadzie ryzyka) za szkody wyrządzone innym osobom przez środek komunikacji uprawiany w ruch siłami przyrody – chyba że zachodzą okoliczności egzoneracyjne wymienione w art. 435 §1k.c., które jednak w niniejszej sprawie nie zaistniały.

W niniejszej sprawie niesporna była zasada odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za poniesione przez powódkę skutki zdrowotne wyżej opisanego wypadku. Niewątpliwie do wypadku doszło w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, a pozwany przyznał, że w dacie wypadku łączyła go z posiadaczem pojazdu umowa ubezpieczenia OC. Rozważyć należy natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się przez powódkę do powstania szkody na jej osobie, oparty na treści art. 362 k.c. Ocenic należy, czy i w jakim stopniu powódka w sposób przez siebie zawiniony (tj. świadomie naruszając przepisy prawa lub ogólnie przyjęte zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym) przyczyniła się do tego, że doszło do doznania przez nią tak poważnej, jak wyżej opisana, szkody na osobie. W tej kwestii niesporne między stronami postępowania było to powódka bezpośrednio przed wypadkiem spożywała napoje alkoholowe wspólnie z M. D., z którą następnie wsiadła do samochodu, którym M. D. (1) miała kierować – fakt ten wynika z przesłuchania powódki oraz z zeznań świadków F. B. i M. D.. Obie strony były zgodne co do tego, że takie świadome zachowanie powódki (świadome przystąpienie do jazdy samochodem przez pasażera, który wie, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości) niewątpliwie stanowiło zawinione przyczynienie się przez nią do powstania doznanej przez nią szkody – powódka powinna była zachować elementarną regułę ostrożności i bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. powinna była odstąpić od wspólnej jazdy samochodem z osobą kierującą będącą w stanie nietrzeźwości. Gdyby to zrobiła, uniknęłaby udziału w wypadku, w wyniku którego doznała wyżej opisanych obrażeń ciała.

Zarazem jednak brak jest podstaw do tego, aby uznać, że powódka w sposób zawiniony przyczyniła się do powstania szkody przez to, że – jak twierdziła strona pozwana – nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku oraz w chwili wypadku „wyskoczyła z samochodu bądź otworzyła drzwi samochodu przed wypadkiem”. W odniesieniu do tej pierwszej kwestii, stwierdzić trzeba, że skoro (jak wynika z zeznań świadka M. D.) powódka opuściła samochód zanim uderzył on w jakąkolwiek przeszkodę i wobec tego przed opuszczeniem samochodu nie poniosła ona jeszcze żadnych obrażeń, to nie ma znaczenia w niniejszej sprawie to, czy powódka przed wyskoczeniem z samochodu miała zapięte pasy bezpieczeństwa – zapięcie lub niezapięcie tych pasów nie miało żadnego związku przyczynowego z zakresem poniesionych przez powódkę obrażeń, które powstały na skutek tego, że powódka na podstawie własnej decyzji opuściła pojazd (otworzyła drzwi pasażera i wyskoczyła). Zaznaczyć trzeba, że również podjęcie i realizacja tej decyzji powódki nie może stanowić – w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy – podstawy do postawienia powódce dodatkowego (dalszego) zarzutu zawinionego przyczynienia się do powstania szkody. Jak wynika z zeznań M. D. (1), powódka otworzyła drzwi i wyskoczyła z samochodu już po tym, jak kierująca M. D. (1) definitywnie utraciła kontrolę nad ruchem pojazdu, który wypadł już wówczas w sposób niekontrolowany z łuku drogi (zakrętu). W tych okolicznościach nie można czynić powódce zarzutu z tego, że – być może pod wpływem nie w pełni przemyślanego impulsu – otworzyła drzwi i wyskoczyła z samochodu. Nie można wymagać od pasażera samochodu osobowego, którego kierowca utracił wszelką kontrolę nad ruchem pojazdu, tego, aby w ułamkach sekundy dokonał racjonalnej i wszechstronnej analizy tego, czy bezpieczniej dla niego (tj. dla pasażera) będzie pozostać w samochodzie właśnie wypadającym z jezdni czy jednak możliwie najprędzej ten samochód opuścić – tego rodzaju reguła bezpieczeństwa nie obowiązuje w prawie i nie można jej uznać za powszechnie obowiązującą. Pasażer pojazdu w stanie uzasadnionego

wzburzenia wywołanego utratą przez kierowcę panowania nad ruchem pojazdu, który zmierza w stronę obiektów pozostających już poza jezdnią, zachowuje się w sposób usprawiedliwiony, jeżeli próbuje niezwłocznie opuścić taki pojazd, w (co najmniej) subiektywnie uzasadnionym przekonaniu, że w ten sposób uchroni się przed skutkami uderzenia tego pojazdu w jakiegokolwiek przeszkody. Taka właśnie sytuacja, z przeważającym prawdopodobieństwem, miała miejsce w sprawie niniejszej.

W świetle wyżej przywołanych okoliczności uznać trzeba, że zawinione przyczynienie się przez powódkę do powstania doznanej przez nią szkody ogranicza się do tego, że świadomie (a zatem w sposób zawiniony przez siebie) podjęła wcześniej decyzję o udziale w charakterze pasażera w jeździe samochodem kierowanym przez osobę nietrzeźwą. Podzielić należy zdecydowanie dominującą w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ocenę, zgodnie z którą zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu znacznym – uzasadniająca uznanie za zasadne obniżenie z tego powodu wysokości należnych poszkodowanemu świadczeń odszkodowawczych o 50% (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16). Decyzja o podróży samochodem kierowanym przez osobą, z którą bezpośrednio wcześniej poszkodowany spożywał alkohol i co do której musi wiedzieć, że jest w stanie nietrzeźwości, musi być uznana za zachowanie niezwykle naganne i stanowiące rażące naruszenie powszechnie znanych reguł ostrożności. Powódka powinna była wiedzieć, że podróż samochodem kierowanym w takich warunkach przez M. D. naraża ją na znaczne niebezpieczeństwo utraty życia a nawet zdrowia. Z drugiej strony, nie uzasadnia to obniżenia wysokości świadczeń odszkodowawczych należnych powódce o więcej niż 50%, o co wnosił pozwany.

W dalszej kolejności należy odnieść się do poszczególnych roszczeń pieniężnych zgłoszonych przez powódkę.

Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia pieniężnego stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. – zgodnie z treścią tych przepisów, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które – z dającym się przewidzieć prawdopodobieństwem – będą utrzymywać się u poszkodowanego w przyszłości. Należy wskazać, że art. 445 § 1 k.c. nie określa kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. niemajątkową szkodę na osobie. Zadośćuczynienie pieniężne ma charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę. Kierując się wskazaniem zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego należy stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Powódka w wyniku wyżej opisanego wypadku niewątpliwie doznała bardzo poważnego i rozległego uszczerbku na zdrowiu, opisanego w wyżej przywołanych opiniach biegłych, ponadto musiała poddać się długiemu leczeniu (w tym ponad 2-miesięcznej hospitalizacji w Ł.). Stopień łącznego stałego uszczerbku na zdrowiu powódki został ustalony przez biegłych na szacunkowym poziomie 72%, a ponadto dodatkowo biegły ortopeda wskazał na dalszy długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze szacunkowych 5%. Powódka poniosła także pewne ujemne skutki psychiczne wypadku, chociaż – wedle opinii biegłej psycholog – obecnie jedynie w niewielkim stopniu ograniczają one jej funkcjonowanie społeczne. Zarazem jednak powódkę czeka jeszcze dalsza rehabilitacja, a do pewnych rodzajów aktywności (jak jazda na rowerze) powódka być może nigdy nie będzie mogła wrócić. Ostatecznie należało przyjąć, że przy takim stopniu i charakterze doznanych przez powódkę negatywnych skutków wypadku adekwatnym zadośćuczynieniem pieniężnym będzie kwota 250.000 zł, która jednak podlega redukcji o 50% - na skutek przyczynienia się powódki do powstania szkody. Tak uzyskaną kwotę 125.000 zł należy następnie pomniejszyć o kwotę wypłaconego już powódce przez stronę pozwaną zadośćuczynienia pieniężnego (57.000 zł) i kwotę nawiazki otrzymanej od sprawcy wypadku (5000 zł), gdyż cel nawiazki jest taki sam jak zadośćuczynienia pieniężnego (ma

ona rekompensować negatywne niemajątkowe skutki wypadku). Ostatecznie zasądzeniu na rzecz powódki podlegało zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 63.000 zł.

Z uwagi na treść art. 481 §1 i 2 k.c. powódce przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej należności głównej. Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Po upływie tego terminu powstaje opóźnienie po stronie zakładu ubezpieczeń. Jak wskazano powyżej, pozwanemu zakładowi ubezpieczeń w dniu 6 maja 2016 roku doręczono pisemne zgłoszenie szkody zawierające żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, wobec czego od dnia 6 czerwca 2016 roku pozwany pozostawał w stanie opóźnienia w zapłacie kwoty 63.000 zł. W odniesieniu do okresu od 6 czerwca 2016 roku do 28 sierpnia 2018 roku (roszczenie z punktu 8 pozwu) skapitalizowane odsetki za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego wynoszą 9822,82 zł (813 dni opóźnienia przy oprocentowaniu 7% w stosunku rocznym) – taka właśnie kwota podlega zasądzeniu na rzecz powódki, wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia wniesienia pozwu (29 sierpnia 2018 roku), na podstawie art. 482 k.c.. Od kwoty należności głównej 63.000 zł dalsze odsetki na przyszłość będą naliczane od tej samej daty.

Powódka domagał się również zasądzenia od pozwanego na jej rzecz odszkodowania za koszty leczenia, opieki osób trzecich i dojazdów do placówek medycznych. Odszkodowanie to może dotyczyć wydatków powódki za okres nie objęty żądaniem zapłaty renty na zwiększone potrzeby powódki, tj. okresu do dnia 31 sierpnia 2016 roku. Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 §1 k.c., według którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W zakresie dotyczącym kosztów leczenia powódki wskazać należy, że sam pozwany uznał za zasadne koszty leczenia powódki w kwocie 1161,30 zł (jak wynika z odpowiedzi na pozew i z treści decyzji o wypłacie odszkodowania k. 210), jednakże wypłacił powódce jedynie 30% tej kwoty (348,39 zł), podczas gdy powinien wypłacić 50% tej kwoty, tj. 580,65 zł. Z tego względu zasądzeniu na rzecz powódki podlega różnica w kwocie 232,26 zł (580,65 zł – 348,39 zł). Wyżej wskazana kwota obejmuje koszt zakupu używanego wózka inwalidzkiego oraz ortezy stawu skokowego (na których potrzebę nabycia wskazał biegły ortopeda). Powódka nie udowodniła w toku postępowania faktu poniesienia w okresie nie objętym żądaniem zapłaty renty za okres od 1 września 2016 roku innych wydatków na swoje leczenie. Ponadto, w świetle treści opinii biegłego z zakresu ortopedii wskazującego na możliwość przeprowadzenia operacji korekcji ustawienia stopy w szpitalu spełniającym świadczenia medyczne finansowane przez NFZ (tj. bez odpłatności ze strony powódki), brak było podstaw do uznania za pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem opisanym w pozwie wydatków związanych z leczeniem operacyjnym powódki w prywatnej jednostce w W. we wrześniu 2016 roku oraz z dojazdami powódki do W..

Powódka domagał się także zapłaty odszkodowania mającego pokrywać koszty opieki nad nią osób trzecich w okresie od 15 lutego 2015 roku do 31 sierpnia 2016 (k. 20). Niewątpliwie zasadne – wobec bardzo złego stanu zdrowia i sprawności powódki oraz jej licznych obrażeń ciała – jest twierdzenie powódki, że w okresie pobytu w szpitalu od lutego do kwietnia 2015 roku (pobyt trwał 69 dni) powódka wymagała pomocy i opieki innych osób w wymiarze ok. 5 godzin na dobę, co daje łącznie 345 godzin opieki. W tym przypadku nie należy przyjmować stawek za godzinę opieki w (...) S. (8 zł), skoro wówczas powódka przebywała w Ł.. Przyjąć należy dla tego okresu stawkę godzinową 10 zł, skoro należy założyć, że co do zasady ceny usług w większym mieście (...) są wyższe niż w mieście mniejszym (S.), a stawka 10 zł za godzinę odpowiada obliczeniu opartemu na wysokości ówczesnego minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto (1750 zł : 176 godzin pracy w miesiącu daje kwotę ok. 10 zł za godzinę). Za okres pobytu w szpitalu odpłatność za opiekę nad powódką wynosiłaby zatem 3450 zł. W odniesieniu do pozostałych okresów opieki (omówionych poniżej) należało przyjąć stawkę za godzinę opieki stosowaną przez (...) S. (8 zł).

W świetle opinii biegłego ortopedy przyjąć należy, że powódka w dalszym okresie (tj. po opuszczeniu szpitala) wymagała opieki osób trzecich:

- w okresie od opuszczenia szpitala (24 IV 2015 roku) do końca października 2015 roku (łącznie 191 dni) w wymiarze 6 godzin dziennie, co daje łącznie 1146 godzin, co jednak należy obniżyć o 7 godzin, gdyż przez 7 dni we wrześniu 2015 roku powódka przebywała w szpitalu (należy uznać, że wówczas uzasadniona była opieka osób trzecich w wymiarze 5 a nie 6 godzin dziennie), łącznie zatem w tym zakresie wymiar czasu opieki wynosił 1139 godzin, co przy stawce godzinowej 8 zł daje sumę 9112 zł,

- w okresie od 1 listopada 2015 roku do 1 lutego 2016 roku, czyli za 94 dni (powódka nie domagała się odszkodowania za koszty opieki w okresie od 2 lutego 2016 roku do 15 marca 2016 roku, gdyż wówczas przebywała na szpitalnym oddziale rehabilitacji) w wymiarze po 4 godziny dziennie, co daje łącznie 376 godzin opieki, a przy stawce godzinowej daje koszt opieki wynoszący 3008 zł,

- w okresie od 16 marca 2016 roku do 12 kwietnia 2016 roku (28 dni) w wymiarze 2 godzin dziennie, tj. łącznie 56 godzin, co przy stawce godzinowej 8 zł daje sumę 448 zł.

Ogółem należne powódce odszkodowanie obejmujące koszty opieki wyniosłoby 16.018 zł (3450 + 9112 + 3008 zł + 448 zł), co przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki do powstania szkody daje kwotę 8009 zł (16.018 zł x 0,5).

Częściowemu uwzględnieniu podlegało także roszczenie powódki zwrot kosztów dojazdów. Uznać należy, że podlegają zwrotowi koszty przejazdu powódki do poradni ambulatoryjnej (7 udokumentowanych wizyt w (...) – 5 w 2015 roku i 2 wiosną 2016 roku), oraz koszt przywiezienia powódki ze szpitala w kwietniu 2015 roku (d szpitala w lutym 2015 roku powódka została zawieziona transportem medycznym), a ponadto zawiezienia jej i potem przywiezienia ze szpitala w Ł. we wrześniu 2015 roku (tygodniowa hospitalizacja). Pozostałe przejazdy powódki do Ł. nie zostały udokumentowane, z kolei ze względów wyżej wskazanych nie podlegały zwrotowi koszty przejazdów na prywatne leczenie do W.. Nie podlegają także zwrotowi dojazdy członków rodziny na odwiedziny u powódki w szpitalu w Ł. – skoro bowiem powódka zarazem domaga się odszkodowania za odpłatną opiekę nad nią w szpitalu sprawowaną przez osoby trzecie, to nie może jednocześnie domagać się zwrotu kosztów dojazdu do szpitala członków rodziny, którzy opiekowali się powódką nieodpłatnie. Ostatecznie zatem należy przyjąć 8,5 przejazdów powódki do Ł. ze S. i z powrotem (odległość łączna 155 km, w jednym przypadku – przywiezienie ze szpitala w kwietniu 2015 roku – było to przejazd w jedną stronę). Łącznie daje to pokonaną samochodem osobowym odległość ok. 1300 km. Przy wskazane w pozwie i podlegającej analogicznemu zastosowaniu stawce z §2 pkt 1b) rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy z dnia 25 marca 2002 r. (Dz.U. Nr 27, poz. 271) daje to szacunkowy wydatek w kwocie 1085 zł (1300 x 0,835). Odszkodowanie należne z tego tytułu powódce wynosi 542,50 zł (1085 zł x 0,5). Skoro powódka otrzymała już z tego tytułu kwotę 498 zł, do zapłaty pozostaje kwota 44,50 zł.

W świetle treści opinii biegłych (w szczególności ortopedy i rehabilitanta medycznego) brak jest podstaw do przyjęcia, że uzasadnione stanem zdrowia powódki po wypadku było stosowanie jakiegokolwiek szczególnej diety – powódka nie wykazała zresztą tego, aby z tytułu stosowania takiej diety poniosła jakiegokolwiek wydatki.

Podsumowując, łącznie zasądzenie na rzecz powódki z tytułu odszkodowania na podstawie art. 444 §1 k.c. (co do roszczenia z tytułu kosztów opieki powódka określiła to roszczenie jako „skapitalizowaną rentę”) podlega kwota 8285,76 zł (8009 zł + 44,50 zł + 232,26 zł). Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powódce przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanych kwot należności głównych. Jak już wyżej wskazano, zgłoszenie szkody poniesionej przez powódkę w zakresie wyżej wskazanych roszczeń odszkodowawczych doręczono stronie pozwanej w dniu 3 października 2016 roku, wobec czego odsetki za opóźnienie należą się powódce od kwoty odszkodowania począwszy od dnia 3 listopada 2016 roku.

Powódka sformułowała w dalszej kolejności żądanie zasądzenia na jej rzecz renty z tytułu zwiększonych potrzeb - za okres od 1 września 2016 roku na przyszłość. Podstawę prawną tego roszczenia powódki stanowi art. 444 §2 k.c.

Powódka roszczeniem tym objęła (k.29-31) wydatki z tytułu: opieki nad nią osób trzecich, koszty leczenia (powódka nie wskazywała na potrzebę ponoszenia kosztów psychoterapii), dojazdów, leczenia sanatoryjnego.

Roszczenie powódki dotyczące przyznania renty po 819 zł miesięcznie jest zasadne jedynie częściowo.

Po pierwsze, powódka nie wykazała tego, aby po 1 września 2016 roku nadal ponosiła koszty dojazdu do placówek medycznych (jak już wyżej wskazano, nie została udowodniona konieczność poddania się przez powódkę leczeniu w prywatnej jednostce w W.). Brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka nie może uzyskać potrzebnych jej świadczeń rehabilitacyjnych w S. (tj. w miejscu zamieszkiwania).

Po drugie, w odniesieniu do kosztów zakupu leków po 1 września 2016 roku powódka wykazała jedynie – opinią biegłego ortopedy – celowość zakupu leku przeciwzkrzepowego Clexane przez okres 3 miesięcy od daty operacji korekcji ustawienia stopy (koszt łączny 60 zł, koszt miesięczny ok. 20 zł). Wydatek ten należy uznać za zasadny za okres 3 miesięcy (wrzesień – listopad 2016 roku), skoro wskazane było, aby powódka poddała się operacji korekcji stopy, aczkolwiek nie musiało to nastąpić w jednostce prywatnej. Wykazane ponadto zostało, za pomocą opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, że powódka powinna co miesiąc wydawać ok. 20 zł na zakup maści i kremów nawilżających zmienione na skutek urazu powłoki skórne nóg.

Po trzecie, nie zostało wykazane to, aby powódka musiała ponosić koszty wyjazdów sanatoryjnych ani wysokość takiego rzekomego wydatku.

Po czwarte, z opinii biegłego rehabilitanta wynika, że powódka wymaga regularnej rehabilitacji – 3 lub 4 dziesięciodniowe sesje rehabilitacyjnej w roku, co do zasady dostępne w jednostkach finansowanych ze środków NFZ. Biorąc pod uwagę sygnalizowane w opinii biegłego trudności związane z tzw. „kolejkowaniem”, przyjęć należy, że przeciętnie raz w roku, aby zachować ciągłość rehabilitacji, powódka będzie musiała korzystać prywatnie (odpłatnie) z sesji rehabilitacyjnej, której koszt wynosi przeciętnie ok. 1000 zł (co po rozłożeniu na 12 miesięcy daje ok. 80 zł miesięcznie).

Po piąte, z opinii biegłego ortopedy wynika, że powódka w okresie od 1 września 2016 roku wymagała pomocy osób trzecich (w wymiarze 3 godziny dziennie) w ciągu 3 miesięcy od daty zabiegu korekcji ustawienia stopy. Przyjmując, że zabieg taki odbył się we wrześniu 2016 roku, powódka wymagałaby opieki w wymiarze 90 godzin miesięcznie (odpłatność $90 \times 8 \text{ zł} = 720 \text{ zł}$) w okresie wrzesień, październik i listopad 2016 roku. Z opinii biegłego wynika, że po tej dacie powódka nie wymagała już opieki osób trzecich.

Ostatecznie zatem wysokość renty na zwiększone potrzeby należnej powódce w okresie od 1 grudnia 2016 roku należałoby określić na 100 zł miesięcznie (rehabilitacja 80 zł, kremy i maści na blizny 20 zł), po uwzględnieniu przyczynienia powódki daje to kwotę 50 zł miesięcznie czyli 150 zł kwartalnie. Należy uznać, że – przy tak niewielkiej kwocie miesięcznej (50 zł) - bardziej racjonalne jest ustalenie kwartalnych a nie miesięcznych terminów wypłacania renty. Renta w kwocie 150 zł za okres od 1 grudnia 2016 roku powinna być zatem płatna do piątego dnia pierwszego miesiąca każdego kwartału (tj. stycznia, kwietnia, lipca i października) – z tym zastrzeżeniem, że po raz pierwszy tego rodzaju roszczenie powódka zgłosiła dopiero w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 8 czerwca 2017 roku.

Za okres wrzesień – listopad 2016 roku wysokość renty należałoby określić na kwotę 840 zł miesięcznie (100 zł j.w. + koszty opieki 720 zł + 20 zł lek Clexane), co uwzględnieniu przyczynienia się powódki do powstania szkody daje kwotę 420 zł miesięcznie ($840 \text{ zł} \times 0,5$). Po raz pierwszy powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie z tytułu miesięcznej renty za okres od 1 września 2016 roku na zwiększone potrzeby w piśmie datowanym na 2 czerwca 2017 roku (k. 212 odwrot), doręczonym stronie pozwanej w dniu 8 czerwca 2017 roku (k. 220). Opóźnienie pozwanego w zapłacie renty za ten okres istnieje zatem (co do już wymagalnych okresów rentowych) dopiero za okres po 30 dniach od 8 czerwca 2017 roku, tj. od 9 lipca 2017 roku. Za wymagalną wówczas należy uznać rentę za miesiące od września do listopada 2016 roku ($3 \times 420 \text{ zł}$), za grudzień 2016 roku (50 zł) oraz rentę za trzy pierwsze kwartały 2017 roku ($3 \times 150 \text{ zł}$), tj.

łącznie kwotę 1760 zł – z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2017 roku (renta za III kwartał 2017 roku powinna być zapłacona w lipcu 2017 roku tj. w pierwszym miesiącu tego kwartału).

Renta za kolejne kwartały po 150 zł, począwszy od IV kwartału 2017 roku, tj. od października 2017 roku, powinna być płacona z góry - do piątego dnia każdego kolejnego kwartału, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia temu terminowi.

W pozostałym zakresie roszczenia pieniężne powódki podlegały oddaleniu.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powództwo podlegało natomiast uwzględnieniu w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku opisanego w pozwie dla zdrowia powódki. Odpowiedzialność taka niewątpliwie co do zasady istnieje i wynika z wyżej przywołanych faktów oraz przepisów prawa. Z kolei interes prawny powódki uzasadniający dokonanie tego rodzaju ustalenia odpowiedzialności w sentencji wyroku wyraża się tym, że dzięki temu powódka – w razie ujawnienia się w przyszłości dalszych, obecnie jeszcze nie występujących skutków zdrowotnych wyżej opisanego wypadku – nie będzie musiała wykazywać okoliczności uzasadniających zasadę odpowiedzialności strony pozwanej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc wzajemnie koszty procesu między stronami – każda ze stron wygrała proces jedynie częściowo. Przy wartości przedmiotu sporu ustalonej na 280.689 zł powódka wygrała sprawę jedynie w ok. 30% (82.818,58 zł), przy czym jednak jedynie w pewnym zakresie mogła antycypować wysokość przyznanych jej świadczeń (w szczególności w zakresie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego).

Ponadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 300) należało co do zasady rozdzielić między strony procesu – w proporcjach podanych powyżej - nieuiszczone koszty sądowe, czyli pokryte tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa wydatki na wynagrodzenie biegłych, zwrot kosztów stawiennictwa świadków oraz nieuiszczoną część opłaty sądowej od pozwu. Koszty te wyrażają się kwotą łączną 18.704,16 zł, na co składają się sumy następujące:

- zwrot kosztów stawiennictwa świadka – 117,01 zł (postanowienie k. 443),
- zwrot kosztów wynagrodzenia biegłych i stawiennictwa świadka w łącznej kwocie 4669,16 zł (117,01 zł – postanowienie k. 443, 1051,50 zł – postanowienie k. 455, 1029,95 zł – postanowienie k. 471, 490,50 zł – postanowienie k. 537, 1029 zł – postanowienie k. 562, 536,16 zł – postanowienie k. 586, 415,04 zł – postanowienie k. 603),
- nieuiszczona opłata sądowa od pozwu 14.035 zł.

30% sumy nieuiszczonych kosztów sądowych (0,3 x 18.704,16 zł) obciąża stronę pozwaną.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych odstąpiono od ściągnięcia od powódki (uprzednio zwolnionej w całości od kosztów sądowych – postanowienie k. 248), tj. z zasądzonej od strony pozwanej na rzecz powódki w wyroku sumy pieniężnej, przypadającej na powódkę części nieuiszczonych kosztów sądowych – uwzględniając trudną sytuację zdrowotną i finansową powódki oraz to, że wytaczając powództwo mogła ona jedynie w pewnym zakresie antycypować treść rozstrzygnięcia.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. stron – przez Portal Informacyjny.

Dnia 9 sierpnia 2021 roku